

Ks. Waclaw Schenk

POKUTA SAKRAMENTALNA OSÓB DUCHOWNYCH ZARYS HISTORYCZNY

W pierwszych wiekach, w wypadku ciężkiego przewinienia, duchowni byli tak samo zobowiązani do odbycia kanonicznej, publicznej pokuty, jak laicy.¹ Św. Cyprian pisze o tym w swoich listach. Gdy bp Therapius kapłanowi Wiktorowi przedwcześnie, przed odbyciem pełnej pokuty, udzielił rozgrzeszenia, Cyprian ganił to postępowanie (list 64,1)². Tym bardziej potępił bpa Fortunatianusa, który w czasie prześladowania Decjusza popełnił apostazję i następnie bez pokuty ponownie objął swoją stolicę biskupią (list 65, 1—4).

Jeśli diakon, prezbiter lub biskup za popełniony grzech zadośćuczynił Bogu i gminie i otrzymał pojednanie, mógł dalej brać udział w liturgii i uczcie eucharystycznej, ale per modum laici, tzn. jak zwyczajny wierny, nie mógł jednak wrócić do poprzednich funkcji diakońskich czy kapłańskich. Wynika to z kontekstu przytoczonych listów Cypriana³. Synod w Elwirze (pocz. IV w.) postanowił w statucie 76, że diakon, który przed przyjęciem diakonatu popełnił „crimen mortis”, powinien odbyć „legitima poenitentia”, po której może być dopuszczony do „communio laica”. Także sobór nicejski (325) domagał się złożenia z urzędu, jeśli dwóch lub trzech świadków potwierdziło grzech ciężki duchownego. Święcenia przyjęte po popełnionym grzechu ciężkim nie upoważniają do wykonywania funkcji kapłańskich (can. 9; por. can. 10, który to samo powtarza, ale tylko w odniesieniu do „lapsi”, tj. apostatów). Podobne stanowisko zajmują synody w Angorze-Ancyra 314 (can. 1, 2, 3, 10), w Neocezarei 314—325 (can. 1).

W tym samym czasie wytwarzała się inna praktyka, nie dopuszczająca duchownych do sakramentalnej pokuty. Papież Siricius (384—399) pisał: „Paenitentiam agere cuiquam non conceditur clericorum” (Ep. 1, 14 ad Himerium). Leon Wielki nazywa tę zasadę „consuetudo ecclesiastica” (Ep. 167, 2). O zakorzenionym już wcześniej zwyczaju mówił synod rzymski 313, oświadczając, że dopuszczenie upadłych biskupów do pokuty „ab ecclesia alienum est”⁴.

¹ M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, t. IV: I sacramenti. I sacramentali, Milano 1959, s. 234—236: La penitenza del Clero caduto; B. Poschmann, *Busse und Letzte Ölung*, w. M. Schmaus, J. R. Geiselmann, A. Grillmeier, *Handbuch der Dogmengeschichte*, Bd. IV, Fasz. 3, Freiburg i. Br. 1951, s. 57—61.

² B. Poschmann, *Paenitentia secunda*, Bonn 1940, s. 385.

³ Porównaj także list 67, w którym Cyprian potępia postępowanie dwóch hiszpańskich biskupów, którzy po upadku (apostazja) do swoich funkcji biskupich wrócili.

⁴ O stanowisku synodu rzymskiego dowiadujemy się z dzieła Optata z Mileve *Contra Parmenianum Donatistam* 1, 24 z ok. 385 r.).

W związku z tą praktyką nasuwają się dwa pytania: pierwsze o jej genezę i uzasadnienie, drugie o skutki w odniesieniu do zbawienia wiecznego osoby duchowej, która popełniła ciężki grzech, a do sakramentu pokuty nie została dopuszczona.

Na pierwsze pytanie nie ma pewnej odpowiedzi. Optat z Mileve, (+ przed 400) i Augustyn (+ 430), uzasadniają przedmiotową praktykę dogmatycznie: „honor sacerdotis Dei” jest nie do pogodzenia z przynależnością do *ordo paenitentium*. Nałożenia rąk nie wolno powtarzać, bo jest niepowtarzalne jak chrzest. A pojednania udzielano właśnie przez nałożenie rąk⁵.

Odpowiedź na drugie pytanie wymaga najpierw pewnego wyjaśnienia. Kościół pierwszych wieków odmawiał wprawdzie drugiego przebaczenia, ale nie uzależniał od tego faktu zbawienia wiecznego grzesznego człowieka, uzależniał je natomiast od jego postawy pokutnej. Sakrament pokuty nie był więc jedyną drogą uzyskania miłosierdzia Bożego. I taką inną drogę wyznaczano osobom duchowym. Była to droga nie mniej uciążliwa i wymagająca od pokuty kanonicznej, bo zmuszała duchownego do rezygnacji z zajmowanego dotąd stanowiska i wykonywania funkcji diakona, prezbitera czy biskupa. Uważano to za wystarczającą karę i dopuszczano tak zdegradowanego do „communio laica”⁶. Poza tym musiał on jeszcze prywatnie za swój grzech pokutować. Św. Hieronim wezwał upadłego diakona, aby pokutował we włosiennicy i popiele, na pustyni, w klasztorze⁷. Leon Wielki pisze o „privata secessio”, o wycofaniu się z życia publicznego, by na ustroniu pokutować, nie będąc wykluczonym z Komunii św.⁸. W praktyce chodziło często o pobyt w klasztorze⁹. W Galii łączono od początku VI wieku złożenie z urzędu z inklaustracją¹⁰.

⁵ Optat z Mileve, *Contra Parm.* 2, 25; Augustyn, *Contra epistolam Parmeniani* 2, 13, 28; *De baptismo contra Donatistas* 1, 1, 2.

⁶ B. Poschmann, *Busse und letzte Ölung*, s. 58 n. — Istniały jednak równocześnie ostrzejsze formy pokuty duchownych, a mianowicie złożenie z urzędu i wykluczenie z Komunii św. — w wypadku szczególnie ciężkiego przewinienia. — O historii degradacji duchownych zob. F. Q. v. Kober, *Degradation*, w: F. X. Kraus, *Real-Encyclopädie der christlichen Altertümer*, Bd. I, Freiburg i. Br., 1882, s. 349—351; tenże, *Die Deposition und Degradation*, Tübingen 1867; A. Vacandard, *Déposition et dégradations des clercs*, w: *Dict. Théol. Cath.* IV, 454—521.

⁷ Hieronim, List 147, 8 (Czuj III, 441).

⁸ Leon Wielki, List 167, 2.

⁹ Liczne przykłady w listach św. Grzegorza Wielkiego np. Ep I, 18; III, 27, 41, 43; IV, 9; VIII, 8; IX, 63; XII, 31; XIII, 45.

¹⁰ Synody w Agde 506, can. 50; Epaon 517, can. 22; Orleans 538, can. 7. Inklaustracja była albo dożywotnia albo czasowo ograniczona, zależnie od ciężkości przewinienia. Wymiar kary określały księgi pokutne. Por.: H. J. Schmitz, *Die Bussbücher und die Bussdisciplin der Kirche*, Graz 1958, t. I, s. 139—143. — W średniowieczu powstały dwie formy złożenia z urzędu: degradacja prosta połączona zwykle z inklaustracją i degradacja uroczysta za ciężkie występki, podlegające również sądownictwu świeckiemu. Egzempcja duchownych od jurysdykcji wymagała przed wykonaniem wy-

Dotychczasowa forma praktyki pokutnej osób duchownych ulegała ponownym zmianom w miarę, jak się przyjmowała powtarzalna pokuta Kościoła iroszkockiego. Duchowni zaczęli, tak samo jak laicy, przystępować do spowiedzi św. Pierwszą wzmiankę spotykamy u Chrodeganga, biskupa Metz ok. 760 roku, który swoim kanonikom nakazał spowiedź dwa razy w roku, a mianowicie na początku w. postu i jesienią¹¹. Druga redakcja Chrodeganga z ok. 900 roku domaga się od mnichów, by spowiadali się w każdą sobotę¹². Praktyka była jednak różnorodna. Cysters Alanus z Lille (ok. 1202 w Citeaux) pisze: „sed hodie invaluit, ut vix laicus vel clericus semel confiteatur in anno”¹³. Kilkanaście lat po jego śmierci postanowił IV sobór laterański (1215), że „omnis utriusque sexus fidelis, postquam ad annos discretionis pervenerit, omnia sua solus saltem semel in anno fideliter confiteatur proprio sacerdoti... suscipiens reverenter ad minus in Pascha Eucharistiae sacramentum...” (cap. 21, Denz 437). Zarządzenie to dotyczyło przede wszystkim laików, których spowiedź w okresie wielkanocnym sobór trydencki nazywa „mos salutaris in universa Ecclesia” (Denz 901). „Przynajmniej raz w roku” odnosiło się zrazu również do duchownych. Synod w Budzie (1279 r.) zarządził dla kapłanów Polski i Węgier spowiedź raz w roku u biskupa lub penitencjarza i pozwolił poza tym na spowiedź u swoich kapłanów, „quoties voluerint”¹⁴. W klasztorach przystępowano kilka lub kilkanaście razy do spowiedzi św.¹⁵. Sobór w Vienne (1311 r.) ustanowił miesięczną spowiedź zakonników¹⁶, co następnie sobór trydencki powtórzył w sta-

roku pozbawienia duchownego wszelkiego urzędu i przywileju. Obrzęd degradacji przepisany przez Bonifacego VIII (zm. 1303 r.) znajduje się w Pontyfikale rzymskim. Stosowano go jeszcze w XIX w. Przykłady zob. Enc. Kośc. Nowodw. IV, 103; *Nasza Przeszłość* XI, 203; Pol. Słown. Biogr. XIV, 271.

¹¹ *Regula canonica* 14 i 34, PL 89, 1104.

¹² Cap. 32; Mansi 14, 337.

¹³ *Summa de arte praedicatoria*, PL 210, 171.

¹⁴ Buda 1279 r., can. 80: Praecipimus, quod omnes sacerdotes civitatum et dioecesium episcopis dioecesanis, clerici vero superiori presbyteratus ordine fungentibus aut eorum Poenitentiariis, saltem semel in anno confiteantur. Permittimus autem, quod possint interim, quoties voluerint, a suis sacerdotibus confiteri. *Starod. Prawa Pol. Pomn.*, t. I, wyd. A. Z. Helcel, Warszawa 1856, s. 421.

¹⁵ Np. reguła klarysek przepisała rocznie 12 spowiedzi i 7 Komunii św.; P. Browe, *Die häufige Kommunion im Mittelalter*, Münster 1938, s. 89; J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, Freiburg i. Br. 1952, t. II, s. 449.

¹⁶ „Sane a singulis mensibus tam in monasteriis, quam extra ad confessionem saltem semel accedant omnes et singuli Monachi. Et in prima Dominica mensis cujuslibet in monasteriis semper communicent”. In Clem. lib. III, tit. X, cap. I, § 2.

¹⁷ „Ut saltem semel singulis mensibus confessionem peccatorum faciant et sacrosanctam eucharistiam suscipiant. Sess. XXV De Regularibus et Monialibus cap. X.

tutach o klasztorach żeńskich¹⁷. W XVIII wieku siostry magdalenki i benedyktyнки na Śląsku spowiadały się co tydzień lub co 14 dni¹⁸.

Polskie synody potrydenckie domagały się od duchowieństwa diecezjalnego spowiedzi cotygodniowej lub najwyżej co dwa tygodnie, i to u **swojego** dziekana lub przez niego wyznaczonego spowiednika¹⁹. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego, obowiązującego od 19 maja 1918 r., wszyscy członkowie kleru winni często („frequenter”) przystępować do sakramentu pokuty (can. 125, 1), natomiast osoby zakonne — raz w tygodniu (can. 595, 3). Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego (1965 r.) podkreśla należną się zakonnikom wolność „szczególnie co do sakramentu pokuty i kierownictwa sumienia” (art. 14). Najnowszy dokument Stolicy Apostolskiej²⁰ zachęca osoby zakonne do częstej spowiedzi św., zaleca ją dwa razy w miesiącu. Soborowy Dekret o posłudze i życiu kapłanów mówi, jak KPK, o częstej spowiedzi św. przygotowanej przez codzienny rachunek sumienia, przeprowadzony w świetle czytania Pisma św., znaków woli Bożej i różnych wydarzeń życia (art. 18).

Podsumowując zauważamy:

1. W pierwszych wiekach duchowni pokutowali za ciężkie grzechy jak świeccy. Należeli do *ordo paenitentium*, odbywali publiczną pokutę. Poza tym spotykała ich jeszcze kara degradacji *ad statum et communionem laicalem* — po odbytej pokucie publicznej.
2. Od IV do ok. VIII wieku uważano, że wystarczy kara degradacji i prywatna, nie sakramentalna pokuta, zwykle w formie pobytu w klasztorze.
3. Od ok. VIII wieku duchowni korzystają jak świeccy z powtarzalnej sakramentalnej pokuty, zwanej spowiedzią świętą. Jej częstotliwość bywała na przestrzeni wieków różna — od rocznej do częstej, cotygodniowej spowiedzi św.
4. Od XIII—XIX wieku praktykowano czasem uroczystą degradację duchownego za ciężkie gorszące grzechy (ryt w *Pontificale Romanum*) i skazywano go na publiczną pokutę kościelną lub — w wypadku ciężkiego przewinienia podlegającego sądownictwu świeckiemu — przekazywano go władzom świeckim.

Bytom

KS. WACŁAW SCHENK

¹⁸ Bp W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego*, s. 230 n.

¹⁹ Z. Chodyński, E. Likowski (wyd.), *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et Constitutiones Synodorum*, Posnaniae, t. I, 1869, s. 170 n; t. II, 1882, s. 98 n; *List Pasterski prymasa Aleksandra Łubieńskiego*, Łowicz 1761, s. M 4 r.

²⁰ Dekret Stolicy Ap. z 8 XII 1970 r. *Dum canonicarum* (AAS 63, 1971, 318—319). Utrzymuje się instytucję spowiednika zwyczajnego i nadzwyczajnego, jednak bez obowiązku spowiadania się u nich.